

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi w Łodzi zł. 4,20, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20. Prenumerata „Głosu Polskiego“ wraz z „Gońcem Wieczornym“ łącznie z odosłaniem do domu zł. 7,50. Telefony „Głosu Polskiego“ — redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 25 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczł. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy i strona i w teńście 40 groszy, strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po teńście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 00 00  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

## „Głos Polski“ u premiera Skrzyńskiego

W ekspresie Paryż--Warszawa premier Skrzyński dzieli się ze specjalnie na spotkanie wysłanym współpracownikiem „Głosu Polskiego“ wrażeniami z Genewy

### Prawo Polski doczekało się uznania swej słuszności!!

Błyszące ślepa lokomotywy ekspresu Paryż — Warszawa zbliżają się błyskawicznie — po szynach ciemnej jeszcze stacji suną dwie świetlane smugi — moment denerwującego wyczekiwania i wreszcie po krótkim, stanowczym zgrzycie hamulców — pociąg staje.

Kilkoma słowy przerywamy się z konwojentem sleepingu: „Jest premj. Skrzyński? — jedzie?“ — „Tak, przedział nr. 4 — lokaj w pierwszym wagonie obok“.

Siadamy — przedział pierwszej klasy pusty. Po krótkim postoju — jazda! — a w przedziale naszym narada — „trzeba wybać sytuację — śpi czy nie śpi — przyjmie zaraz czy tuż przed Warszawą?“

Jeden z dwu towarzyszących mi kolegów idzie do sleepingu dla nawiązania bliższego kontaktu z konwojentem — po chwili wraca — „premier śpi, zewszwie służącego po przebudzeniu, a ten wręczy mu karty nasze i natychmiast nas uprzedzi“.

Zafatwione więc, a krótka drzemka nie zaszkodzi..

Premier jednak nie spał długo — godzina nie upłynęła, a już służący z tajemniczą miną sygnalizuje — „pan premier się goli“ — po kwadransie drzwi kabiny sypialnej, energicznie pchnięte od wewnątrz ciwierają się i wspaniała postać premiera i ministra spraw zagranicznych ukazują się na korytarzu.

W szarym, miękkim garniturze podróżnym i sportowej, jasnej czapce pan premier udaje się do wozu restauracyjnego. Siadamy przy stole w towarzystwie szefa prasowego z Genewy, radcy Mühlsteina — przy stoliku sąsiednim sekretarz osobisty premiera, pan Kisielnicki i radca poselstwa polskiego w Londynie, dr. Łoś. Rozmowa zawiązuje się szybko — premier uśmiecha się żartobliwie.

— O czym mam panom właściwie mówić? — tyle przecież było w Genewie wiadomości — tyle dawano konkretnych, wyczerpujących informacji — wszystko przecież wiadomo..

— Tak, panie prezydencie, ale chodzi nam o osobiste wrażenia, o oświadczenie co pan prezydent o przebiegu i wynikach sesji genewskiej myśli.

— Jestem stanowczym zwolennikiem paktów locarneńskich i wykonania wszystkiego, co one przepisują — przepiętna zaś wejście Niemiec do ligi narodów — dlatego też chciałem by Niemcy do ligi weszły. JEŻELI SIĘ TAK NIE STAŁO, JEŻELI SPRAWA TA ODROZCZONA ZOSTAŁA DO WRZEŚNIA — TO NIE JEST TO DLA NAS BOLESNE, ALE NIE JEST RÓWNIEŻ — Z PUNKTU WIDZENIA LOCARNA ŻADNYM TRYUMFEM. Gdyby Niemcy wysnuli z faktu nieprzyjęcia ich w marcu konsekwencje tego ro-

dzaju, że WYCOFAŁYBY PODANIE O PRZYJĘCIE DO LIGI I ROZBIŁY TEM SAMEM POROZUMIENIE LOCARNEŃSKIE — to byłoby to niekorzystne, jeżeli tego jednak nie uczyniły i delegaci ich wyjechali z Genewy spokojnie — to my o tej sprawie nic nie mamy do powiedzenia..

— A o samym przebiegu assemblee?

— Przebieg assemblee genewskiego wykazał przedewszystkiem, że w łonie państw locarneńskich panuje harmonja — WYKAZAŁ RÓWNOCZESNIE, ŻE DZIEWIĘDZIESIĄT PROCENT PAŃSTW NALEŻĄCYCH DO LIGI UZNAJE KONIECZNOŚĆ WEJŚCIA POLSKI DO RADY LIGI RÓWNOCZESNIE Z NIEMCAMI W INTERESIE POKOJU ŚWIATOWEGO.

Najlepszym tego dowodem — ciągnie pan premier — był fakt, że dwa państwa dobrowolnie — Szwecja i Czechosłowacja — chciały zrezygnować ze swych miejsc w radzie, aby na miejsce jednego z nich zgromadzenie wybrało Polskę.

BRIAND NAZWAŁ TEN FAKT „CON-SECRATION“ — USWIECENIEM — PRAW POLSKI DO WEJŚCIA DO RADY i tak było w istocie.

— Czy wybór Polski na miejsce zwolnione przez Szwecję lub Czechosłowację był rzeczywiście pewny?

— Najzupełniej. Ta kwestja nie może wogóle podlegać dyskusji. Vandervelde stwierdził publicznie, że na 54 państw, należących do ligi, dziewięćdziesiąt głosów na sto padłoby na Polskę, a wyliczenie to jest jaknajściślejsze. Tym razem ist-

niała pewność absolutna — w przeciwieństwie do wyborów w latach poprzednich, kiedy to kandydatura Polski przepadała — bądź z braku szans wogóle nie była wysuwana. Teraz zaś — jak już zaznaczyłem — konieczność wejścia Polski do rady, przy wejściu Niemiec, była uznana powszechnie i dlatego wybór był pewny.

— Wiadomo panu premierowi, że prasa niemiecka uporczywie rozgłaszała wieść, że jeżeli Polska do rady nie wejdzie — to zerwie z ligą i pójdzie w objęcia pała Cziczczina — cóż pan prezydent o tem sądzi?

— REZULTAT GENEWY NIC W NASZEJ POLITYCE ZMIENIĆ NIE MÓGL.

— A w polityce Niemiec?

— Niemcy, którzy znieśli przykrość — uzyskali pewną satysfakcję przez oświadczenie Brianda, który im ją złagodził. W KAŻDYM RAZIE LOJALNIE NAGIELI SIĘ DO DECYZJI CIAŁA, DO KTÓREGO SAMI MAJĄ NALEŻEĆ i uznali prawo liberum veta Brazylii przeciw ich przyjęciu do rady ligi już teraz, w marcu.

— Jakie znaczenie — panie prezydencie — miała opozycja kilku państw, a między nimi i Szwecji przeciw zwiększeniu liczby stałych miejsc w radzie?

— Znaczenie jak choćby opozycja Brazylii miała oczywiście decydujące dla wyniku zgromadzenia.

CO DO NATURY ZAŚ TEJ OPOZYCJI — TO BYŁA ONA TEORETYCZNA — NIE ZAŚ WYMIERZONĄ WPROST PRZECIW JAKIEMUKOLWIEK PAŃSTWU. Szereg państw ma wstręt do po-

większania ilości stałych miejsc, gdyż widzi w tem niezależn. się rady od ogólnego zgromadzenia, które przecież wybierają tylko niestałych członków rady.

— A horoskopy na wrzesień, panie prezydencie?

— Mówić o nadziejach nie lubię — uśmiecha się premier. W każdym razie aktualnym jest to, że mamy razem z kompletem rady i Niemcami miejsce w komisji specjalnej, która na wrzesień przygotowuje wnioski w sprawie rozszerzenia rady.

— Kto tam w imieniu Polski zasiada?

— Minister Sokół, a pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w Genewie 10-go maja..

Rozmowa przeciągnęła się — czarujący causeur, jakim jest minister Skrzyński, może zmusić do słuchania go godzinami. Tymczasem pociąg kołaczę już na zwrotnicach Warszawy... Premier podnosi się od stołu..

— Polska jak zawsze — tak i teraz — proszę panów — cieszyła się znakomitem poparciem Francji i jej premiera. PAN ARISTIDES BRIAND CZUŁ JEDNAK ZA SOBĄ TERAZ W GENEWIE OPINIĘ CAŁEGO PRAWIE ZGROMADZENIA — OLBRZYMIJEGO WIĘKSZOŚCI POLSKIE BOWIEM PRAWO BEZ BICIA PIĘŚCIĄ W STÓŁ DOCZEKAŁO SIĘ UZNANIA SWEJ SŁUSZNOŚCI..

..Warszawa dziękujemy premierowi, żegnamy się — na dworcu wycelowana ślepia obiektywów fotograficznych, rząd w komplecie — powitania..

Wład. Best.

## Min. Raczkiewicz nie ustępuje

### Pracowity dzień premiera Skrzyńskiego po powrocie do Warszawy

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Premier, p. Aleksander Skrzyński, wczoraj o godz. 11 przed południem przybył do prezydium rady ministrów i odbył dłuższą naradę ze swym zastępcą w czasie nieobecności, min. spraw wewnętrznych, p. Raczkiewiczem, o sytuacji w państwie.

W związku z tą dłuższą naradą część prasy wieczornej warszawskiej doniosła, że p. min. Raczkiewicz ustępuje natychmiast ze swego stanowiska, a „Kurjer Czerwony“, który widocznie padł tym razem ofiarą piastowskiej intrygi, zamianował już następcę p. Raczkiewicza w osobie p. Stefana Urbanowicza.

Dla czytelników „Głosu Polskiego“ informacja ta nie będzie niespodzianką,

bo przed paru dniami w artykule „Łódź piastowa“ donosiliśmy, że „Piast“ czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby przed nadchodzącymi wyborami opanować całkowicie min. spraw wewnętrznych i na stanowisko ministra wsadzić nowokreowanego piastowca, p. Stefana Urbanowicza.

Po konferencji z p. Raczkiewiczem, premier przyjął prezydium komisji sejmowej do spraw zagranicznych w osobach prezesa posła Dębskiego i wiceprezesa posła Niedziałkowskiego.

Na konferencji tej ustalono, że posiedzenie komisji do spraw zagranicznych odbędzie się we wtorek rano.

No posiedzeniu premier złoży relację z ostatniej sesji ligi narodów w Genewie.

Wreszcie dłuższą chwilę przed przer-

wą obiadową poświęcił premier rozmowie z podsekretarzem stanu w prezydium, p. Studzińskim.

Po południu o godz. 4.15 premier udał się do Belwederu, gdzie złożył p. prezydentowi Wojciechowskiemu relację szczerą głową o przebiegu sesji ligi narodów. O 5 po południu premier udał się do sejmiku i złożył wizytę p. marszałkowi Ratajowi. O 6.30 wieczorem rozpoczęło się w prezydium rady ministrów nadzwyczajne posiedzenie rady, na którym premier złożył również relację z Genewy.

Po posiedzeniu premier odbył jeszcze dłuższą konferencję z ministrem skarbu, p. Zdziechowskim o sytuacji finansowej państwa.



# Hołd dla pierwszego marszałka Polski

## w dniu Jego Imienin

### Echa dnia onegdajszego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Spontaniczny hołd całej armii i społeczeństwa cywilnego dla Marszałka Józefa Piłsudskiego przybrał rozmiary imponujące. Oprócz 3-ch tysięcy oficerów i „cywilów”, którzy z dostojnikami państwowymi, generalicją i posłami sejmowymi na czele pospieszili do Sulejówka, jako delegacje, by złożyć cześć Komendantowi — ze wszystkich zakątków kraju nadchodzą do Sulejówka tysiące depeesz od instytucji, komitetów obchodów, wojska i t. d.

Wśród wczorajszych gości Marszałka wspomnieć należy p. Angermana, który złożył Marszałkowi życzenia w imieniu zastępcy premiera, min. Raczkiewicza, wobec nieobecności w Warszawie premiera Skrzyńskiego.

Obchody imieninowe na prowincji wy-



„Maszerują strzelcy — serca ich radosne”... Drużyny rozpoczynają zawody.

padły wspaniale, szczególnie tam, gdzie są większe garnizony wojskowe, które w całości wzięły udział w uroczystościach. Wszędzie podoficerowie spieszą ze złotymi składkami na dar imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego — samolot wojskowy Jego imienia. Mimo, iż inicjatywa tego daru wyszła od podoficerów zaledwie przed kilku dniami — do tej chwili do „Polska Zbrojna” wpłynęło na ten cel bezmała 7.000 zł., a dalsze składki napływają ciągle.

„Rekrutacja imieninowa” związku strzeleckiego dała również imponujące wyniki: do chwili obecnej liczba strzelców wzrosła z 60 do 100 tysięcy, tak, iż za parę tygodni szeregi strzeleckie podwoją się, jak to zaraportował wczoraj Marszałkowi komendant główny związku, major Kierzkowski.



Na progu swego domu Komendant odbiera raport od rotm. Jurgielewicza.

### Uniwersytet wileński oddaje hołd Marszałkowi Piłsudskiego z okazji Jego imienin.

WILNO, 20.3. (PAT). Dnia 20 b. m. o godz. 8-ej wieczorem z powodu imienin marszałka Piłsudskiego odbyła się w teatrze polskim wieczornica z udziałem miejscowych sfer artystycznych. W niedzielę 21 b. m. dla uczczenia p. marszałka odbędzie się uroczysta akademja w uniwersytecie.



Marszałek Piłsudski robi przegląd kompanji strzeleckiej w Sulejówku.

## Narodowiec pruski atakuje Niemcy za zbyt „łagodną” politykę w Genewie

BERLIN, 20.3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego z okazji debaty nad budżetem poszczególne stronnictwa wypowiadały swe poglądy na politykę zagraniczną Niemiec.

Przywódca niemiecko-narodowy, Winkler oświadczył, że delegacja niemiecka powinna była w Genewie cofnąć natychmiast podanie Niemiec o przyjęcie do Ligi, skoro tylko okazało się, że mocarstwa ententy zamierzają wprowadzić da rad. Polskę w celu udaremnienia akcji Niemiec, zmierzającej do obrony interesów mniejszości niemieckiej zagranicą. Polityka rządu przynosi Niemcom szkodę przez zepsucie stosunków z Rosją, Włochami, Hiszpanją i krajami Ameryki południowej.

Polska natomiast, oświadczył Winkler, wobec której Niemcy miały uzyskać swobodę działania, znalazła powód do zgłoszenia nowych pretensji i otrzymała nowe gwarancje dla swych granic.

Partje należące do koalicji rządowej zgłosiły przez swych mówców krótkie de-

klaracje, zaznaczając, że dyskusja nad sprawą polityki zagranicznej w parlamentach poszczególnych krajów związkowych nie przynosi korzyści ogólnej polityce Niemiec.

## Przed polsko-sowieckim traktatem handlowym

### P. Ziabicki jedzie przygotować grunt

Nasz warsz. koresp. telefonuje:  
Dziś o godzinie 10-ej rano wyjechał z Warszawy do Moskwy radca handlowy poselstwa polskiego w Z. S. S. R., p. Zi-

bicki. Wyjazd ten ma poważne znaczenie, ponieważ następuje w przededniu rokowań handlowych polsko-sowieckich, które prędzej lub później się rozpoczną. P. Ziabicki oświadczył przed wyjazdem, że działalność swą w Moskwie oprze na całkowicie lojalnym wyrozumieniu sytuacji, korzystając z obiektywnego rozważenia się w stanie rzeczy w Rosji bez żadnych uprzedzeń.

### Pożar 800 domów w Tokio

TOKIO, 20 marca. — W następstwie wybuchu materiałów pirotechnicznych w dzielnicy Sugimo powstał pożar, który rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością. Spłonęło 800 domów, w tem wiele sklepów. Bez dachu zostało 7.000 osób.

### Każda rozumna matka

daje dzieciom Kathreiner a kawę słodową Kneippa. Kathreiner a kawa słodowa Kneippa utrzymuje w dzieciach czystość i siłę oraz sprawia, że im mleko smakuje. **Tysiące lekarzy ją zaleca!** 1848—1



Na raucie w salach Redutowych: Marszałek w otoczeniu gen. Zeligowskiego, Konarzewskiego, Kesslera, Dreszera i in.

### W poniedziałek plenum sejmu

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym znajduje się referat posła Thugutta z działalności komisji do badania więzień, a także projekt ustawy o sędziach i prokuratorach.





## PIERWSZE MODELE WIOSENNE

Fryzjerzy i krawcy paryscy propagują modę długich włosów

Kłosze są niemodne! Jest to ostatnie słowo wielkich twórców mody, a więc jest to faktem już nieodwołalnym. Tym niemniej jednak modne są suknie, a nawet bufaste. Niech żyje suknie szeroka!

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej uroczego jak spódniczkę, której forma przypomina nam odwrócony kielich tulipana?

Marszczenie, fałdy i plisowanie — to błogosławiona trójca krawców, którzy w ten sposób mogą zużyć maksimum materiału.

Tegoroczna wiosna będzie triumfem sukni bufastej i objętościowej, przypominającej modę drugiego cesarstwa.

Powracamy do mody naszych prababek! Kobięcie dzisiejszej znudziła się już ta maskarada a la garsonne! Nie chce ona już nadal być płaska i bez bioder. Lecz jak będą wyglądały obecne ostrzyżone, miniaturowe główki przy tych bufiastych strojach? „Będziemy wyglądały jak figurki z saskiej porcelany, lub jak lalki, twierdzą zwyciężone kobiety. Lecz innego zdania są krawcy paryscy i nie chcą ubierać już kobiet o krótkich włosach. Qui vivra, verra! Zobaczymy, kto w tej walce zwycięży. Przewidując zmianę mody, przebiegli fryzjerzy szykują już peruki i podkładki, zawodząc chórem znany refren paryski: „Biała peruczka i czarny kołnierz...”

Na jednym z największych bali paryskich, na którym godnie były reprezentowane wszystkie sprzeczne kierunki mody obecnej kilka zbłądzonych damskich smoków z czarnego rypsu, robiły wrażenie ciemnych plam na barwnym, żywym tle reszty toalet; ale kto wie, może ten neoromantyzm nie zmusi obecnej kobiety do naśladowania pięknych dam z roku 1840 — 1860, które nosiły z dumą swe długie włosy.

Najlepsze jednak są pomysły najprostsze. Co się podobało kiedyś będzie się również podobać w przyszłości. I to właśnie jest przyczyna, dla której naśladujemy chętnie dawne style. Odradzają się one przystosowane do naszych czasów, lecz nigdy się nie uprzykrzą i wiecznie będą modne, dzięki swym urozmaiconym formom i dobrym pomysłom.

Jeszcze kilka słów o modnych materiałach. Wielikim powodzeniem będą się cieszyły materiały wełn. tkane w różno-

rodne, często bardzo oryginalne desenie. Bardzo noszone będą desenie naśladowujące osmiokątne komórki pszczele i takie, które naśladują różne rodzaje plecionek. Barwy ich zestawione są często z całego tuzina odcieni pastelowych.

Z materiałów jedwabnych bardzo modny jest błyszczący, miękki rypś z czystego jedwabiu, gdyż tkaniny ze sztucznego jedwabiu są już zupełnie niemodne.

Chętnie będą noszone crepe-de-chiny drukowane w kwiaty i desenie geometry-

czne, w subtelnych odcieniach kamei. Prócz tego kolory: ceglasty, lazurowy i tabaczkowy.

Tło jedwabiu deseniowego jest najczęściej białe lub koloru kości słoniowej, aby lepiej uwidatnić rysunek i całą skalę odcieni. Bardzo ładnie wyglądają jedwabie deseniowe w połączeniu z gładką alpagą jedwabną, taftą lub innym materiałem jedwabnym.

Na naszej dzisiejszej rycinie widzimy kilka wdzięcznych modeli sukien i kostju-

mów wiosennych.

Pierwszy z nich jest to kostjum angielski z granatowego rypsu wełnianego. Drugi zaś bardziej strojny nosi wszystkie charakterystyczne cechy mody obecnej.

Suknia z białej wełny, przybrana gustownie guziczkami, kostium zaś również biały ozdobiony jest kołnierzykiem i mankietami z białego futra.

Dwa pozostałe modele to skromne lecz gustowne sukienki wełniane.

Gabr.



LEVEL.

### Przyjaciółki

Pokazawszy przyjaciółce wszystkie swe ostatnie sprawunki, pani Klara decyduje się włożyć swą najnowszą suknię i pójść do kawiarni. Ostatnie spojrzenie w lustro, kilka napomnień służącej i wychodzą z domu. Na progu pyta ją przyjaciółka:

— Ubierasz się jeszcze u twojej domowej krawcowej?

— Ależ nie — odpowiada Klara z uśmiechem. — Suknia ta jest modelem od Patou. Ładna, prawda?

Idzie o krok naprzód i kręci się zadowolaniem.

— Piękna i do twarzy ci w niej...!

— Prawda? Możliwy pomyśleć, że była dla mnie sztyta. A przytem kupiłam ją od razu bez żadnych przeróbek, gdyż mam zupełnie figurę jak manekin. Sprzedawczyni była bardzo zdziwiona. Nie potrzebowała zmienić ani ściegu nawet. Po-

winnas również pójść do Patou. Jestem pewna, że znajdziesz tam coś odpowiedniego dla siebie.

Klara daje przyjaciółce tę dobrą radę, będąc głęboko przekonana, że ta tęga, krępa osobka nie znajdzie tam nic odpowiedniego.

— Niem wiem, jak ty to robisz. Ja nigdy nie mogę sobie dobrać nic odpowiedniego... a suknia twoja podoba mi się bardzo. Ty masz świetny gust. Potrafisz wybierać... Nie mam odwagi, najchętniej jednak prosiłabym cię...

— Co takiego?

— Prosiłabym cię bardzo abys pozwoliła mej domowej krawcowej obejrzeć twoją suknię... jeśli ci nie będzie wygodnie, to może pożyczysz mi ją na godzinę, naturalnie takiego dnia, kiedy ci nie będzie potrzebna... Chciałabym jej tylko pokazać...

— Ależ... chętnie...

— Więc jeśli byś nie miała jej włożyć jutro — to moge dziś wieczorem przysłać po nią? Wiesz przecież, że chodzi tylko o jedną godzinę...

— Tak... mruczy Klara.

Wieczorem po kolacji dzwoni ktoś.

— Proszę pani, służąca od pani X przysłała po suknię.

— Jaka suknia? — pyta mąż.

— Niech poczeka chwilkę. Powiedz jej, że przyjdę zaraz i zamknij drzwi.

W chwili, gdy służąca zamyka drzwi, Klara wybucha:

— Ależ ta jest bezczelna, co? Przysłała po moją suknię, aby ją skopjować!

— Czy mówiła już z tobą o tem? — pyta mąż.

— Naturalnie... ale ja nienawidzę tego!

— Więc czemu nie odmówiłaś jej?

Klara nie daje określonej odpowiedzi: Człymi dniami biega się od jednego krawca do drugiego, ogląda się niezliczoną ilość modeli rozmawiając, jak odejść nie kupiwszy nic, wybiera się nareszcie model i jest się szczęśliwą, że się udało, to nie chce się, aby wszystkie znajome go podrobiły!

— Więc nie pożyczaj i koniec!

Klara wzrusza ramionami:

— Takie narzucanie się. Jabym tego

nie potrafiła! I jak ona będzie wyglądać w tej sukni! Wprost śmiesznie!

Wstaje i namyśla się: „A gdybym ją tak jutro musiała włożyć! Ona myśli, że nie znam tych domowych krawcowych. Wszystkie one mówią, że wystarczy im jedno spojrzenie, a później wypruwają połowę spódnicy, aby zobaczyć, jak jest krajana!

— Każ powiedzieć służącej, że masz jutro wizytę, że... napiszesz...

— To jest niemożliwe. Jestem wściekła. Coś podobnego nie zdarzy mi się po raz drugi!

— Powiedz jej...

— Mówię ci, że nie mogę.

— Więc, proszę cię bardzo, nie rób scen i awantur! — mówi mąż, biorąc gazetę do ręki.

— O — uśmiecha się jadowicie Klara, — do kogo mam więc mówić, gdy mnie ktoś rozłości?

Wychodzi do korytarza i po chwili słychać jej łagodny głosik:

— Ameljo, wydaj panięcie tę liljową suknię, którą dziś nosiłam...

Tłum. G. L.

















Dziś i dni następnych!

CLOU SEZONU!

Początek o godz. 5, ostatni seans o 10-ej.

Własność biura kinematogr. „ENHAFILM”, Warszawa.

MOTTO:

Brutalne życie zdruzgotalo jej młodość... była jedną z tych, która za cenę ciała swego zdobywała swój gorzki, przepojony łzami chleb

Kobiety dla wszystkich...

W rolach głównych:

Król ekranu Bernard Goetzke

Aud Egede Nissen

Największy sukces gry filmowej.

„TE Z ZAULKA”

Potężny 10-aktowy dramat obyczajowy. — Genjalna reżyserja Gerharda Lamorechta według szkiców HENRYKA ZILLE. — Wytwórni „Nationalfilm” Berlin.

bohater filmów „Grobowiec Indyjski” i „Dr. Mabuze”

W rolach głównych

Artur Bergen

M. Christians, M. Kupfer, F. Richard, P. Bildt

Film „Te z Zaulka” (Die Verrutlenen) wyświetlał Berlin jednocześnie w 50 kinach

To nie film — To życie samo z jego Łzami — Bólem — Krwią.



Dziś i dni następnych!

„SCALA” Początek 4 pp. ceny miejsc od 80 gr. do zł. 2

UFERINI

ze swoim zespołem w nowym urozmaiconym programie.

Atrakcja Zniknięcie żywego konia.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszym zawiadamiam Sz. P. T., iż mój SKŁAD OSIĆ PAPIEROWYCH został przeniesiony z ul. Zielonej 19 na ul. Piotrkowską 88. Polecam gorąco zaopatrzyć się u mnie w papierowe...

MACA MASZYNOWA

pierwszorzędno gatunku po cenie bardzo niskiej. Codziennie świeży wypiek. Czystość i obsługa wzorowa. Prosimy się przekonać na miejscu. Wolny wstęp dla zainteresowanych.

PIEKARNIA: ZAMENHOFA 15. Filja sprzedaży: Narutowicza 19 (sklep frontowy). 1518-2

300-500 złotych mogą zarobić panowie i panie każdego stanu przy mniej więcej 5 godzinnej pracy dziennej...

NASIONA warzywno, roślinne i kwiatowe wyborowej jakości i w czystych odmianach z własnych plantacji...

Dr. J. Małowist Cegielniana 15 wznowił przyjęcia...

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA i WYCHOWANIE

W 30 LEKCJACH pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, uczą praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę...

STUDENT UDZIELA matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, na prawo druga brama, godzina 7. 1528-1-n

MISS MARY gives English French German, Lessons accepts also groupes. Traugutta 2, I front. 1468-2-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

A. MEBLE sypialnie, stołowe polednicze i całe komplety. — Gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia Lubelska 6, przy Napiórkowskiego, 1110-1-k

A SYPIALNIE dębowa sprzedam tanio. Stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 1543-1-k

OKAZYJNIE do sprzedania wózek dziecinny zagraniczny w dobrym stanie. Piotrkowska 124, m. 8. 1524-2-k

SPRZEDAM kredens dębowy i otomane. Krucza 4, m. 18. 15030-1-k

KUPIĘ GABINET solidnej roboty, mało używany. Oferty: „Głos Polski” sub „Gotówka”. 1531-1-k

WÓZEK dla paralityków do sprzedania. Wiadomość Orla 23, m. 3 w godz. między 5—8 wieczór. Jasińska. 1538-3-k

SAMOCHÓD

„Ford”, landolet, prawie nowy sprzedam. Groszanka 4, Bałuty. Od godz. 8 do 11 rano. 1470-3-k

OKAZJA kredens, stół, krzesła, łóżka, otomane, biurko, łóżecko rozkładane sprzedam tanio. Radwańska Nr. 17, m. 3. 147-3-k

SAMOCHÓD ciężarowy „Aler” 3-tonowy, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. „Granit”, Zielona 11. 1464-1-k

„FORDA” samochód osobowy turystyczny, typ 1925 r., prawie nowy do sprzedania „Granit”, Zielona 11.

WAŻNE DLA FILATELISTÓW Całe serie zagranicznych marek i pojedyncze okazy sprzedaje Kurant, Łódź, Cegielińska 71, lewa oficyna, III piętro, m. 26. 1533-1-k

LOKALE i MIESZKANIA

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią zaraz. Wólczańska 222, m. 1. 1511-3-m

LOKAL 4-pokojowy, nadający się na biuro lub skład, ew. mieszkanie, wraz z meblami do sprzedania. Oferty złożyć pod: „E. K.” do administracji „Głosu”. 1515-1-n

PRZYJME na mieszkanie pana lub pani... Osobny pokój duży, słoneczny na Grabowej. Cena 30 zł. Oferty sub „Urzędniczka”. 1487-1-m

TRZY POKOJE z kuchnią w śródmieściu natychmiast poszukiwane. Oferty sub „Odstępne”. 1541-1-m

ŁADNY umeblowany frontowy pokój z planetem do wynajęcia. Ewangelicka 7, m. 6. 1460-1-m

DONIESIENIA ROZMAITE

ROWERY przyjmuje do reperacji i do odnowienia skład rowerów, ul. Nawrot Nr. 32. 1424-6-d

AI PANI

dzisiaj bez koszulki... Wielki wybór damskiej i męskiej bielizny, pończoch, skarpetek, krawaty. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin, Kilińskiego Nr. 44. 2-1-d

AI upiększajcie wasze pokoje! Firanki od metra dopasowane, kapy pluszowe, pikowe, gobelinowe. — Koldry watowe, Podpinki. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 1127-1-d

BIELIZNĘ WIEDENSKĄ obejrzeć można w pracowni kapeluszy damskich. Sienkiewicza 26. 1535-1-d

INTERESY HANDLOWE

SPRZEDAM połowę domu murowanego: 12 mieszkań i sklep. Gospodarz Bandel, Pomorska nr. 130. 1513-1-h

PLAC do sprzedania 40x200 lokci, ewtl. połowa. Wiadomość: Pańska 77, m. 2. 1461-1-h

DOM w śródmieściu do sprzedania z piekarnią, która zaraz oddam wiadomość w redakcji. 1529-1-h

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem, Przedzelna 39. 1463-1-h

ZAGUBIONE DOKUMENTY

LYDIA IRMA HOLZSCHUERER I HUGO HOLZSCHUERER zgubili dowody osobiste wydane w Łodzi. 1532-3-z

GIEŁDA PRACY

SŁUŻĄCA w średnim wieku uczelnią z dobrymi świadectwami, znająca się na kuchni potrzebna do dwóch osób. Zgłaszać się proszę między 2 a 4 Karola 38. I pietro wskaże portierowa.

RUTYNOWANY

pracownik poszukiwany do stolarni mechanicznej. Oferty składać pod „Stolarnia” do adm. „Głosu”.

OSOBA MŁODA przyjemnej powierzchowności poszukuje posady gospodyni, kucharki — gotuje wyborne, zna się na pieczeniu ciast i tortów. Oferty do „Głosu” pod „N. S.”. Posiadam świetne świadectwo. 1500-3

MŁODA INTELIGENTNA panna, maszynistka, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje jakiejś posady do biura lub innych przedsięwzięcia. Wymaganie skromne. Łaskawe of. sub: „Pracowita 100” do „Głosu”. 1466-2

KUCHARKA w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady w mieście, lub na wyjazd na wieś. Przejazd 23, Ochrona kobiet. 1537-2

TAPICER-DEKORATOR przerabia meble, materace, kozetki pluszowe, otomany, klubowe garnitury, kroci pokrowce, zakłada firanki i wszelkie dekoracje podług najnowszych modeli po b. niskich cenach. Przyjmuje robotę także poza miastem. Proszę zawiad. pocztą. Uwaga: tylko Cegielińska Nr. 64., m. 9. 1534-1

PRACOWNIA haftów ręcznych B. Anglik, nagrodzona dyplomem, przyjmuje suknie, oraz różne roboty do haftu ręcznego. Ceny niskie. Cegielińska 19, m. 1. 1539-1

CZŁOWIEK z praktyką ogrodniczą poszukuje jakiegokolwiek posady, portiera, woźnego, jednocześnie z ogrodnictwem. Łaskawe zgłoszenia w redakcji „Głosu” pod „Ogrodnik”. 1526-1

POTRZEBNI czeladzie szewskie na sandały i skorochody. Fabryka obuwi A. Lisowski, Piotrkowska 105. 1

KROJU, SZYCIA i modelowania, wycza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, oraz bielizniarstwa, haftu i fillet. Uczennice praktykują na materiale i mają możliwość uszycia sobie kilku sztuk Pańska 75, m. 52, of., parter, II wejście. 1517-1

MASARZYSTKA obeznana dobrze z masażem ogólnym potrzebna do zakładu kosmetycznego. Cegielińska 6, m. 3 front, I p. 1536-1

POTRZEBNA PANIENKA do dziecka. Kilińskiego 60, popr. oficyna III piętro Rosenberg. 1517-1